



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Wyprawa „Sprinter” Wrzesień 2021

Data: 11/09 – 25/09/2021 (15 dni)

Cena: 2 600 \$

Max liczba osób: 9

Opis wyprawy

Sprinter to idealna okazja do poznania skrawka Ameryki w ekspresowym tempie. 6000 km, 9 stanów, 6 Parków Narodowych miasta ikony i oczywiście pozytywny „Vibe”. Zaczniemy u podnóża Gór Skalistych w Denver, tam też kończąc, lecz to co czeka nas po drodze zadowoli każdego melomana wykwintnych podróży. W wyprawie tej wrót swych uchylą nam: Park Narodowy Bedlands, Yellowstone, Yosemite, Death Valley, Grand Canyon czy Arches. Podczas tej podróży będziemy eksplorować tereny dwóch pasm górskich: gór Skalistych i Sierra Nevada; poznamy kulturę Indian w Utah i Arizona; miasta ikony błysną swą magią. Tak różnorodna wyprawa wprawi każdego w pozytywne Vibracje. Pisać można by dalej, ale.... Ruszamy!

Plan wyprawy

Dzień 1. Warszawa – Denver, CO

Zbiórka na lotnisku Warszawa-Okęcie, pakujemy walizki i na zachód. Na miejscu czeka już na nas polskojęzyczny przewodnik, pełen wigoru i sił do pracy, z którym udajemy się na zasłużony odpoczynek do pobliskiego hotelu. Dla tych, którzy jeszcze nie opadli z sił, szybka aklimatyzacja i przejazd po centrum stolicy stanu Colorado.

Dzień 2. Denver, CO – Cheyenne, WY – Chadron, NE

Zaczynamy „Sprintera”. Montana City, jak pierwotnie nazywano Denver leży u podnóża Gór Skalistych na wysokości ok. 1600 m n.p.m. Na zachodzie góry, ku wschodowi preria, a my pośrodku tego niezwykłego mikro klimatu odkrywamy magię stolicy Colorado. Późnym popołudniem ruszamy na północ. Podążamy wschodnią flanką Gór Skalistych, mijając kameralne miasteczka ciszą i uśmiechem usłane, docierając do Cheyenne – stolicy stanu Wyoming, a tam krótki postój pod stanowym Capitołem. Wieczorne „Welcome in Nebraska”. Nocleg w Chadron.

Dzień 3. Bedlands NP – Mt Rushmore – Devils Tower – Gillette, WY

Po śniadaniu zwiedzanie Parku Narodowego Badlands, który w dzisiejszej postaci sprowadza się do krawędzi (*The Wall*) ciągnącej się przez prerię ponad 150 kilometrów ze wschodu na zachód. Fantastyczne formy pastelowych skał wzdłuż wspomnianej ściany, uformowane przez wodę i wiatr mają kształty wieżyc, zamków, ostrych grzebieni, iglic, tworzą niesamowity, majestatyczny, “księżycowy” krajobraz wzbogacony stromymi żlebami, a wokoło – “falujące morze prerii”...może uda



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

nam się zobaczyć preriowego pieska. WOW. Następnie wizyta pod Mt Rushmore w górach Black Hills, gdzie w skalnym zboczu wykuto słynną gigantyczną rzeźbę przedstawiającą popiersia czterech prezydentów, oraz pomnik wodza Siuksów „Szalonego Konia”, wykonywanego przez kilkadziesiąt lat przez polskiego rzeźbiarza Korczaka Ziółkowskiego – obecnie kończonego przez jego rodzinę. Dalsza droga przez malownicze Czarne Góry i stan Wyoming do Wieży Diabła – to pierwszy pomnik narodowy w USA powołany do życia przez Theodora Roosvelta w 1906 roku. Nocleg w Gillette.

Dzień 4. Gillette, WY – Big Horn – Cody, WY

Dzień w klimacie „relax na łonie natury”. Przejazd przez malownicze góry Big Horn, obowiązkowy postój na piknik przy wodospadzie Shell Falls, krótki trekking, łapiemy wiat w żagle otoczeni nieskazitelnym pięknem natury. Pełni wigoru udajemy się do Cody, u bramy wjazdowej do Parku Narodowego Yellowstone, gdzie na „tykającym” superwulkanie spokojnie zasypiamy.

Dzień 5. Cody, WY – Yellowstone NP – Jackson, WY

Dziś przygoda w najstarszym Parku Narodowym na świecie – Yellowstone. Co rusz, za zakrętem wyłaniają się, majestatyczne krajobrazy, bogata flora i fauna, tutaj odczuwamy dziki powiew wolności. Gołym okiem podziwiamy jezioro Yellowstone, które znajduje się na wysokości 2376 m n.p.m. i po jeziorze Titicaca jest drugim najwyższym położonym słodkowodnym jeziorem na Ziemi, pooglądamy wodospady i słynny Wielki Kanion rzeki Yellowstone. Zobaczymy liczne gejzery, bulgoczące błota, kolorowe oczka wodne, stada bizonów, a przy odrobinie szczęścia może spotkamy niedźwiedzia. Zatrzymujemy się przy najstojniejszym gejerze Old Faithful, gdzie czekamy na jego erupcję, a zwieńczeniem dnia jest West Thumb, obszar geotermalny położony nad samym jeziorem Yellowstone. Niektóre gejzery znajdują się pod jego powierzchnią, raczymy wzrok różnorodnością form skalnych, ich kolorystyki i galaktycznego rozkładu. Naszą ulubioną miejscówką jest Black Pool, z kryształicznie turkusową wodą – jest cudnie. Przejazd na nocleg do Jackson.

Dzień 6. Jackson, WY – Teton NP – Ogden, UT

Kolejny dzień, kolejne zachwyty – Park Narodowy „Wielkich Piersi” czyli „Tetons” – tak francuscy traperzy nazywali to pasmo wzniesień. Jego obecna powierzchnia wynosi 1255 km². Udajemy się do doliny Jackson Hole, gdzie na pierwszy ogień wskakujemy do gondoli – Aerial Tram, która podczas 10-minutowego „górskiego show” wynosi nas na wysokość 3185 m n.p.m. na szczyt Rendezvous Peak, a tu 360° zachwytu nad otaczającą nas rzeczywistością. Podziwiamy Góry Skaliste w paśmie Teton, dolinę Jackson, Park Narodowy Yellowstone, stan Idaho oraz raczymy się rozstawionymi po okolicy goframi w Corbet’s Cabin. To powietrze, ten klimat, ta sceneria sprawia, że czujemy się w czepku urodzeni. Mamy chwilę na medytację, zadumę, osobiste przemyślenia, oddajemy się naturze. Wracamy, odpalamy naszego Hyppie Vana-a, i już po chwili rąbka swej nieskazitelności ukazuje nam jezioro Jenny u podnóża „Wielkich Piersi”, gdzie łódką przepławiamy się na jej zachodni brzeg, by zachłysnąć się malowniczym trekkingiem Kaskadowym Kanionem, podążając do Ukrytych Wodospadów – Hidden Falls i Inspiration Point z fantastycznym widokiem na jezioro i równinę za nim.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Dlaczego ten park jest z reguły dodatkiem do wizyty w Yellowstone? Tego nie wiemy, ale rychły powrót w te tereny jest nieunikniony. Łezka w oku się kręci opuszczając ten wybryk natury. Czas ruszać na południe. Nocleg w Ogden.

Dzień 7. Ogden, UT – Salt Lake City – Reno, NV

Szybkie śniadanie i przejazd do Salt Lake City, stolicy stanu Utah i światowej stolicy Mormonów. Podziwiamy jeden z okazalszych kapitol w USA, wizyta na Temple Square (Placu Kościelnym) miejscu, od którego Mormoni rozpoczęli budowę miasta. Nowa wiara, nowe możliwości, więc i my ruszamy dalej na zachód, krótki postój nad jeziorem Salt Lake, którego zasolenie jest 5-krotnie większe od oceanu.. Postój przy słynnym torze Bonneville, gdzie na dnie wyschniętego jeziora bite są rekordy prędkości – 1,227.986km/h pojazdów kołowych. My natomiast mknąc przez pustynne tereny Nevady na nocleg zjawiamy się w Reno. Kto jeszcze nie opad z sił, szybki spacer po downtown nad rzekę Truckee. Sen.

Dzień 8. Reno, NV – Lake Tahoe – Martinez, CA

Dziś odkrywamy magię Jeziora Tahoe. Wizyta w górach Sierra Nevada z pewnością pozostanie Wam w pamięci na długie lata. Jako, że przewodnik to „miejscowy ziomek”, zaplanujemy ten czas wspólnie tak, aby każdy z Was mógł zaspokoić potrzeby swojego „ego”. Znając każdy zakamarek, chcemy przedstawić Wam nasze propozycje tak, aby pobyt w Lake Tahoe stał się pretekstem do rychłego powrotu. Musimy pamiętać, że jest jesień i wachlarz wodnych atrakcji jest troszkę ograniczony na wysokości 1897 m n.p.m., lecz wielość propozycji, które dla Was mamy, na pewno zadowolą każdego.

Ufamy miejscowym, oni wiedzą co robią.

Późnym popołudniem przejazd malowniczym pasmem gór Sierra Nevada w kierunku „miasta miłości”. Nocleg w Martinez.

Dzień 9. San Francisco, CA – Merced, CA

Można by tu spędzić lata, a i tak nie wszystko „ogarnąć”. Skupiamy się więc na „must see”, na tym, co zobaczyć musi każdy turysta. Pierwsza atrakcja to Cable Car-symbol miasta, tramwaj linowy, którym to mkniemy falowanymi uliczkami ku Fisherman’s Wharf, jednej z największych atrakcji turystycznych SF. Udajemy się na Pier 39, gdzie zobaczymy wylegające się w porcie, lwy morskie. Następnie, obowiązkowo należy spróbować miejscowego specjału – zupa z mięczaków (clam chowder), po czym ulubiony punkt programu naszej wyprawy; wypożyczenie wcześniej zarezerwowanych rowerów i wyruszenie na podbój Golden Gate. Trasa liczy około 8 mil (12 km) i wiedzie przez most Golden Gate do miasteczka Sausalito, skąd barką płyniemy do San Francisco, przepływając w bliskiej odległości od słynnego więzienia Alcatraz. W mieście czekają na nas jeszcze takie atrakcje jak: Ferry Building – dawny budynek portu z 1898 r., Chinatown, FiDi – dzielnica finansowa, w której wszystko kręci się wokół wielkich pieniędzy i karier, z 48-piętrowym Transamerica Pyramid, zobaczymy także Tower Salesforce – najwyższy budynek w San Francisco, Union Square – mekka zakupoholików. Następnie przejazd rozstawioną krętą Lombard street, wreszcie Ocean Beach, gdzie będziemy próbować złapać ostatnie promienie zachodzącego Słońca. Zwieńczeniem dnia jest wizyta na Twin Peaks Summit, miejscu



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

rozkoszy nocnych fotografów, z którego rozpościera się bajeczna panorama San Francisco. Wieczorny przejazd w najbliższe okolice Parku Narodowego Yosemite.

Dzień 10. Yosemite, NP – Bishop, CA

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych Parków Narodowych na świecie, choć porą jesienną nie obfituje w olbrzymie wodospady, da się na pewno we znaki swoją niezwykłością. Kręta autostrada CA 120 poprowadzi nas do serca parku – do Yosemite Village, to prawdziwy majstersztyk natury! Na miejscu ujrzymy ogromne ściany Half Dome, granitowe urwisko El Capitan i bajeczne wodospady. Następnie udamy się na Glacier Point i zapierający dech w piersiach widok na dolinę Yosemite z wysokości 2200 m. Tu czujemy nieokiełznaną wolność, a w połączeniu z dziką, jakby pierwotną przyrodą, oddajemy się tej magii bezgranicznie. Jeśli czas pozwoli, to wrót swych uchyli nam Mariposa Groove czyli najstarsze organizmy na ziemi – Sekwoje. Oh co to był za dzień!!! Nocleg u podnóża najwyższego szczytu kontynentalnych stanów – Mount Whitney 4421 m n.p.m. (14 505 stóp).

Dzień 11. Bishop, CA – Death Valley – Las Vegas, CA

Oczy otworzy nam przepiękne wschodnie pasmo gór Sierra Nevada. Śniadanie i ruszamy do Death Valley National Park, a w nim: Dante's View, z którego rozpościera się piękny widok na całą Dolinę Śmierci, Zabriskie Point, Badwater – to najniżej położone miejsce w Ameryce Północnej: 85,5 mp.p.m. z odnotowaną najwyższą temperaturą powietrza 56,6°C, dalej Artist Point – kolorowe wzgórza gdzie skały wyglądają jakby je ktoś pomalował, a swoje kolory zawdzięczają utlenianiu się różnych metali. Wieczorem docieramy do Las Vegas i myślę, że nikomu nic więcej tłumaczyć nie trzeba, dolar na środku pustyni, którego nigdy się nie wygrywa. To miasto nigdy nie zasypia, więc i my puścimy się w wir hazardowej rozpuszty z nadzieją, że nazajutrz wszyscy będą gotowi do dalszej drogi.

Dzień 12. Las Vegas, NV – Grand Canyon South Rim – Cammeron, AZ

Na nas już czas, ruszamy dalej zobaczyć gigantyczną zaporę Hoover Dam znajdującą się na rzece Colorado, która to spełnia funkcję elektrowni. Przed południem stajemy oko w oko z jednym z 7 cudów świata natury – Wielki Kanion Kolorado. Stając na jego krawędzi i podziwiając jego ogrom oraz oszałamiające piękno, to niezapomniane przeżycie. Długość kanionu wynosi 443 km, a jego szerokość waha się od 200 m do 29 km. Maksymalna głębokość kanionu (w Granitowym Wąwozie) wynosi 1,6 km. Dziś czas nas nie goni, więc zostajemy tu do zachodu słońca, który to jest niesamowitym przeżyciem. Dla tych, dla których pasją jest fotografowanie, to prawdziwa uczta. Duch Indian Navajo nakazuje nam rozbić namiot, lecz na nas już czas, na nocleg udajemy się do Cammeron.

Dzień 13. Monument Valley – Arches NP – Grand Junction, CO

Jak mawiał aktor John Wayne: „Jeśli nie byłeś w Monument Valley, nie wiesz, jak wygląda Dzikie Zachód”. Wstajemy o wschodzie słońca i stawiamy stopy na czerwonym piasku „TséBii' Ndzisgaii”, jak nazywają to miejsce Indianie Navajo. Przed nami iście bajeczna panorama, taka z amerykańskich produkcji filmowych. Plemię Navajo rządzi się swoimi prawami, o których to nasz pilot poinformuje; musimy pamiętać, że jesteśmy tu gośćmi i dostosowanie się do panujących tu obyczajów jest naszym obowiązkiem... Teraz czas na smaczne śniadanie w lokalnej atmosferze i ruszamy na podbój rezerwatu.



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

Nasz „hyppie Van” to nie terenówka, więc korzystamy z usług Indiańskiego przewodnika, który swoim 4X4 wozem zabierze nas na 28 – milowy rajd po bezdrożach parku. Przed nami takie miejsca jak: West Mitten, Merric Butte i East Mitten, Elephant Butte, Three Sisters, John Ford Point, Camel Butte, The Hub Point, Totem Pole i Yei Bi Chei, Artist’s Point, The Thumb. Klimatyczną atrakcją jest również przejażdżka konno z przewodnikiem Indianinem i na pewno my też rozważymy tę opcję. Następnie przejazd przez malownicze miasteczko Moab do Parku Narodowego Arches. Na jego terenie znajduje się największe skupisko łuków skalnych na świecie (ok. 2000), w tym najdłuższy na naszym globie łuk Delicate Arch, do którego wybieramy się, podejmując pięciokilometrowy trekking. Po drodze mijamy Wolf Ranch Cabin, oglądając rysunki naskalne Indian Ute. Jeśli czas pozwoli to przed nami takie miejscówki jak Sand Dune Arch, Tunnel Arch czy Pine Tree Arch, gdzie próbujemy złapać ostatnie promienie słońca, po czym ruszamy do Grand Junction na nocleg.

Dzień 14. Grand Junction, CO – Denver Airport

Ostatni dzień nie pozostawia nam złudzeń jak piękny i malowniczy jest stan Kolorado, przejazd przez serce gór Skalistych to nie lada gratka. Krótki postój we Frisco, ładowanie akumulatorów następnie wieczorny transfer na lotnisko w Denver. Mówimy Wam: Have a nice flight i z niecierpliwością oczekujemy rychłego powrotu.

Dzień 15.

Przylot do kraju.

Plan wyprawy, kolejność zwiedzania oraz czas mogą ulec zmianie z powodu czynników całkowicie niezależnych od nas takich, jak warunki atmosferyczne, korki i inne nieprzewidziane zdarzenia.

CENA: 2 600 \$

I rata: 300 USD, plus koszty biletu lotniczego płatne przy zapisie (możliwość zakupu biletu lotniczego na własną rękę i okazania go do biura Tahoe for Life nie później niż miesiąc po podpisaniu umowy)

II rata: 2300 USD, płatne 30 dni przed wyjazdem

Cena obejmuje:

1. Opiekę doświadczonego miejscowego polskiego pilota na terenie USA,
2. 13 noclegów na trasie wyprawy (hotele i pokoje 2 osobowe + 11 american breakfast)
3. Samochód – VAN do naszej dyspozycji przez 14 dni,
4. Wstępy do Parków Narodowych: Bedlands, Yellowstone, Yosemite, Death Valley, Grand Canyon South Rim, Arches,
5. Grand Teton National Park: kolejka górską, prom na jeziorze Jenny,



Łukasz Szkliniarz. © Tahoe for Life

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie bez zgody autora zabronione

6. Wstęp do Doliny Monumentów – rajd po rezerwacie z Indianami,
7. San Francisco, CA: wypożyczenie rowerów, prom, cable car,
8. Opłaty drogowe, mostowe, parkingi, koszty organizacyjne w USA.

Cena nie obejmuje:

1. ESTA (14\$) lub Wizy do USA (160 \$),
2. Przelotu na trasie Warszawa – Denver, CO – Warszawa (koszt od ok. 2.500,00 PLN),
3. ubezpieczenia KL, NNW 50000 EU (ubezpieczenie we własnym zakresie),
4. Wyżywienia (ok. 20 – 40 \$/dzień) każdy z nas ma swoje gusta kulinarne, dbając o dobro każdego z Was będziemy starać się spełnić wszelkie zachcianki,
5. Śniadania podczas pobytu w Hotel-Kasyno w Reno i Las Vegas,
6. Dopłaty do pokoju jednoosobowego,
7. Wstępu do obiektów (poza parkami wyżej wymienionymi): muzea, parki miejskie,
8. Atrakcji fakultatywnych podczas wyprawy,
9. Napiwków w restauracjach,
10. Wydatków własnych.

Cennik atrakcji fakultatywnych:*

– Lake Tahoe Gondola ok. 50 \$